

WOJCIECH ŚWIĄTKIEWICZ\*

## MŁODZIEŻ WOBEC MAŁŻEŃSTWA I RODZINY. KONTEKSTY KULTUROWE I RELIGIJNE

### JAKA KULTURA, TAKA RODZINA

W kulturze współczesnej zdaje się dominować przekonanie o konieczności nieustannej i wielokierunkowej zmiany, zatraceniu tożsamości na rzecz transformacji i skrajnej sieciowej decentralizacji. Za specyfikę współczesnych przeobrażeń kulturowych uznaje się szybkie – niespotykane dotąd w historii ludzkości – tempo zmian oraz wielokierunkowość ich aksjologicznych odniesień i symbolicznych interpretacji, co opatruję metaforą *aksjologicznej wichrowatości*. Wpisuje się w nią postmodernistyczne rozmycie podstawowych pojęć moralnych i dekonstrukcja kulturowej ekumeny. Wolność, równość i braterstwo uznawane jako figury symboliczne epoki modernizmu detronizują swoboda, różnorodność i tolerancja eksponowane jako wartości sterujące kierunkiem współczesnych przemian<sup>1</sup>. Wiedza jest krucha, a etos dopasowuje się do zmieniających się kontekstów społeczno-kulturowych, gubiąc trwałość i pewność kryteriów poznawczych i aksjologicznych. Jediną trwałą wartością wydaje się być *zmiennność*. Indywidualizacja wyborów, egocentryzacja motywacji i subiektywizacja ocen oznacza zasadniczą trudność w podejmowaniu wysiłku budowania trwałych struktur społecznych, a taką właśnie strukturą, czyli grupą społeczną, jest małżeństwo zakładane przez kobietę i mężczyznę z intencją trwania, a w chrześcijańskiej doktrynie trwania aż do śmierci, przekształcające się w rodzinę, zbudowaną na więzach pokrewieństwa rzeczywistego lub zastępczego. Zideologizowany egocentryzm zmierza do uwolnienia jednostki od zobowiązujących i nacechowanych odpowiedzialnością relacji społecznych, podporządkowując je zasadzie samorealizacji, pojmowanej jako nieustająca pogoń za rozrywką, bogactwem, władzą, czy samospełnieniem. Ideologia radykalnego egocentryzmu „łatwo zdobywa wyznawców, bo potrafi kusić – człowiek słyszy od coraz to nowych idoli,

---

\* PROF. DR HAB. WOJCIECH ŚWIĄTKIEWICZ – Uniwersytet Śląski w Katowicach, Zakład Socjologii Wiedzy

<sup>1</sup> Z. Bauman, *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.

że nie ma żadnych granic, że bez większego wysiłku każdy może mieć wszystko i wszystkich, wystarczy, żeby był sobą i wykorzystał chwilę, która właśnie się nadarza”<sup>2</sup>.

Do głównych nurtów przemian kultury współczesnej zalicza się:

**1. Dyferencjację społeczną** polegającą na uniezależnianiu się różnych sfer życia społecznego (rodzina, gospodarka, praca, kultura, nauka, polityka, religia, itp.), które wprawdzie oddziałują na siebie, ale w sensie normatywnym i behawioralnym stają się od siebie niezależne. W jakimś sensie oznacza to również prywatyzację i indywidualizację kulturowego znaczenia rodziny. W diagnozie kierunku przemian współczesnej kultury T.N. Clark i R. Inglehart stawiają tezę, że „zmniejszające się znaczenie rodziny ułatwia większą indywidualizację i rozwija zróżnicowanie gustów. Wzrasta tolerancja dla różnic w stylach życia. Po drugie umożliwia to uprawomocnienie rozszerzenia praw w stosunku do nowych osób i dziedzin aktywności”. Tak opisane zmiany wpływają na „rozwój nowej kultury politycznej”<sup>3</sup>, w której pozycja rodziny naturalnej ulega osłabieniu, a jej problemy uważane są za sprawy prywatne. Rodzina jako samodzielny segment systemu społecznego zrywa też niegdyś silne dla niej związki z segmentem religijnym. Proces ten jest wielopłaszczyznowy. Jednym z jego przejawów są procesy delegitymizacji sakramentalnego charakteru związku małżeńskiego. Przy ogólnie zmniejszającej się liczbie zawieranych małżeństw wzrasta też proporcja małżeństw zawieranych w formule związku cywilnego w stosunku do małżeństw spełniających warunki prawa kościelnego<sup>4</sup>. Laicyzacja mentalności, dotycząca całego polskiego społeczeństwa, jednak silniej obecna w mentalności młodego pokolenia sprawia, że legitymizujące odniesienia religijne, zwłaszcza w ich instytucjonalnej (kościelnej) formie stają się wśród młodych coraz bardziej marginalizowane.

**2. Dezinstytucjonalizację** oznaczającą, że świat instytucji posadzany jest o fasadowość, skostnienie i bezosobowość. Pogłębia się roszczenie autonomii względem instytucji; strażników wartości i norm na rzecz ich selektywnego wyboru

---

<sup>2</sup> Samobójstwo Zachodu, wywiad Bogumiła Łozińskiego z prof. Zbigniewem Stawrowskim [online]. Dostępny w Internecie: <<http://religie.wiara.pl/doc/3334109.Samobojstwo-Zachodu>> [dostęp: 1.09.2016].

<sup>3</sup> T.N. Clark, R. Inglehart, *The New Political Culture. Changing Dynamics of Support for the Welfare State and Other Politics in Post-Industrial Societies*, The University of Chicago Press, Chicago 1990.

<sup>4</sup> Według danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego (ISKK SAC) w Polsce na ślub kościelny decyduje się „tylko” 62,2% nowożeńców. Najniższy odsetek ślubów kościelnych jest w województwie zachodniopomorskim (49,9%) a najwyższy w województwie podkarpackim (73,2%). Z danymi dotyczącymi ślubów kościelnych koreluje też niski odsetek praktyk religijnych w województwie zachodniopomorskim i wysoki odsetek praktyk religijnych w województwie podkarpackim. Do polskich sądów biskupich w roku 2015 trafiło 3,5 tys. wniosków o orzeczenie nieważności małżeństwa. W ciągu dziesięciu lat liczba takich wniosków podwoiła się, a z każdym rokiem chętnych jest coraz więcej. Ślub kościelny coraz mniej popularny. Zob. w Internecie: <[www.kobieta.onet.pl](http://www.kobieta.onet.pl)> [dostęp: 31.10.2016]. Zobacz też: <[www.iskk.pl](http://www.iskk.pl)>.

i dopasowania do indywidualnych projektów życia, oznacza to też uwolnienie się od rodziny w jej instytucjonalnym ujmowaniu. „Deprecjonowanie przez państwa i instytucje międzynarodowe małżeństwa i rodziny wynika z całkowitego zapoznania roli i znaczenia tych instytucji dla życia społecznego i państwowego”<sup>5</sup>.

Trafną ilustracją tych procesów są wzrastające odsetki tzw. alternatywnych form małżeństwa i rodziny, których w literaturze wymienia się przynajmniej kilkanaście, ale może najbardziej popularne z nich to kohabitacja oraz LAT. Wspólną cechą wszystkich tzw. alternatywnych form małżeństwa i rodziny jest właśnie pozostawanie poza sferą instytucjonalnej legitymizacji, czyli jakichkolwiek regulacji nakładanych przez systemy prawa i strzeżonych społecznym znaczeniem instytucji religijnych czy prawnych. Potocznie mówi się o *pozostawaniu w związku* z partnerem/partnerką. Swobodna kohabitacja czy „bycie razem, ale osobno” konkurują ze zobowiązującym małżeństwem i łatwo wpisują się w model kultury zideologizowanego egocentryzmu i pogoni za *zmiennością*.

**3. Pluralizm kulturowy** określany jako podstawowa zasada organizacji *nowoczesnego społeczeństwa*, wartość nadrzędna i wyznacznik nowoczesności. Różnorodność wartości przegrywa w doświadczeniach życia codziennego z wartościami uniwersalnymi. „Pluralizm radykalny, tolerancyjny wobec sprzecznych wartości i norm, sprawiający wrażenie, że wszystko jest dozwolone jest swoistą sygnaturą naszych czasów”<sup>6</sup>. W odniesieniu do rodziny oznacza to również rozszerzenie granic tego, co za małżeństwo i rodzinę się uznaje, tak w rozumieniu jurystycznym, jak i w świadomości społecznej. W Polsce, Sejm poprzedniej kadencji, na posiedzeniu nr 99 zdążył uchwalić 10 września 2015 roku *Ustawę o uzgadnianiu płci*, co musiałoby mieć konsekwencje dla rozumienia związku małżeńskiego w polskim systemie prawnym<sup>7</sup>. Coraz szersze jest społeczne rozumienie rodziny<sup>8</sup>. W ostatnich latach przybyło badanych, którzy jako rodzinę definiują parę żyjącą w konkubinacie i wychowującą swoje dziecko/dzieci (z 71% do 78%) czy też niemającą potomstwa (z 26% do 33%); znacząco wzrosła także liczba respondentów uznających za rodzinę parę gejów lub lesbijek wspólnie wychowujących dziecko lub dzieci (z 9% do 23%) oraz tych, którzy rodziną nazywają nieformalny związek osób tej samej płci niewychowujących dzieci (z 6% do 14%)<sup>9</sup>. Rodziną jest to, co za rodzinę jest uważane. Psa, rybki i chomika też można włączyć w szerokie

<sup>5</sup> P. Mazurkiewicz, *Kościół wobec wyzwań demograficznych*, w: *Sytuacja demograficzna w Polsce. Aspekty politologiczno-etyczne*, red. M. Pawlus, M. Chamarczuk SDB, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2015, s. 56.

<sup>6</sup> J. Mariański, *Młodzi między tradycją a ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin 1995, s. 31.

<sup>7</sup> Poselski projekt ustawy *O uzgadnianiu płci* [online]. Dostępny w Internecie: <<http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1469>> [dostęp: 7.09.2016].

<sup>8</sup> M. Świątkiewicz-Mośny, *Rodzina jako element definiowania siebie*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2013, t. 5 (41), nr 4.

<sup>9</sup> *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, CBOS. BS/33/2013, Warszawa, marzec 2013.

pojmowanie rodziny. W podręcznikach socjologicznych można znaleźć tezy, że tzw. „rodziny poliamoryczne” są trwalsze niż te, które zbudowane są na formalnie potwierdzonych związkach małżeńskich.

4. **Strukturalny indywidualizm** niosący ze sobą falę radykalnej prywatyzacji jednostkowych decyzji, co pociąga za sobą niepewność, ambiwalencję i ryzyko, chaos i przypadkowość. Wzorce życia nie muszą być dziedziczone, lecz tworzą się według własnej reżyserii, „pod przymusem” wybierania bez oparcia w pewności wartości trwałych<sup>10</sup>. Oznacza to w najbardziej podstawowym znaczeniu możliwość odrzucenia tradycji rodzinnych i marginalizację znaczenia więzi międzypokoleniowych będących strażnikami dziedziczenia tradycji i tożsamości kulturowej, co badania socjologiczne dokumentują, wskazując na role rodzin wielopokoleniowych w podtrzymywaniu kulturowej tożsamości. Badania socjologiczne prowadzone na Słowacji nad rolą i znaczeniem więzi międzypokoleniowych, wskazują m.in. na dywersyfikację kapitału zaufania w rodzinie, czego wyrazem są wyraźnie słabsze więzi międzypokoleniowe w rodzinie „po linii ojca”. Depozytariuszem zaufania i więzi społecznych jest głównie matka, rola ojca w tym względzie jest znacząco mniejsza. W relacje rodzinne wkłada się kultura nieufności, silniej zaznacza się zasad bycia *obok siebie* niż *ze sobą*, a prawie jedna czwarta młodzieży nie jest zainteresowana podtrzymywaniem więzi emocjonalnych ze swymi dziadkami. Dziadkowie stają się nieobecni i zbędni w społecznym rozumieniu rodziny konstruowanym w przedstawieniach młodego pokolenia<sup>11</sup>.

Przypatrując się współczesnym przeobrażeniom kulturowym, można z całą pewnością przyjąć wnikliwą tezę Anthony Giddensa, który wskazuje na globalny i poniekąd obligatoryjny wymiar rewolucyjnych zmian w sferze relacji intymnych i form życia rodzinnego. Są one jak huragan, który wcześniej czy później dociera wszędzie, a dotykając lokalnych układów, nie pozostawia ich już takimi jak były<sup>12</sup>.

Doświadczamy kryzysu rodziny jako trwałej grupy społecznej i jako instytucji. Szeroką akceptacją społeczną cieszą się tzw. alternatywne formy małżeństwa i rodziny. Można przywoływać wiele danych statystycznych, bardziej czy mniej szczegółowo opisujących kondycję współczesnej rodziny. Statystyki wskazują jedynie na liczby, ale za liczbami kryją się przeobrażenia w kulturze i w mentalności społecznej. Kryzys demograficzny to przede wszystkim kryzys wartości i kryzys człowieka jako wartości; kryzys rodziny jako naturalnego środowiska wychowawczego<sup>13</sup>. Lucjan Kocik słusznie zwraca uwagę, że za kształtowanie

<sup>10</sup> J. Mariański, *Młodzież między tradycją a ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, rozdz. I.

<sup>11</sup> W. Świątkiewicz, *Zaufanie jako wartość życia rodzinnego*, w: *Medzigenaracne vazby v súčasnej rodine. Vysledky sociologickeho vyskumu v Nitrianskom kraji*, red. W. Świątkiewicz [i in.], Studio NOA, Katowice 2014.

<sup>12</sup> A. Giddens, *Ramy późnej nowoczesności*, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania [i in.], Scholar, Warszawa 2006.

<sup>13</sup> W. Świątkiewicz, *Rodzina jako wartość społeczna*, w: *W trosce o rodzinę*, red. W. Świątkiewicz, Instytut Górnośląski, Katowice 1994.

współczesnych postaw niewspierających rodzinę odpowiedzialne są: zanik tradycyjnej, skupionej przestrzennie rodziny wielopokoleniowej, brak odpowiedzialnej polityki pronatalistycznej ze strony struktur państwowych czy samorządowych, możliwość dostatniego życia i awansu poza małżeństwem i rodziną, moda na bezdzietność, prywatyzacja świata rodzinnego, macierzyństwa i prokreacji, zanik misji prokreacyjnej jako powołania i obowiązku wobec Boga i narodu<sup>14</sup> i – dodajmy – rozdzielenie w rodzinie funkcji prokreacyjnej od funkcji zaspokojenia potrzeb seksualnych z wzorami koncentracji na doznaniach zmysłowych dorównujących standardom upowszechnianym w kulturze masowej.

Wszystkie te wymienione tu przykładowo własności współczesnej kultury bezpośrednio modelują projekty życia młodego pokolenia: projekty w rozumieniu pewnego kapitału normatywnego konstruowanego oczekiwany, akceptowany, usprawiedliwiany, uznawany za nowoczesny (w domyśle lepszy, atrakcyjniejszy w odróżnieniu od tradycyjnego w rozumieniu: przestarzały, gorszy, niepasujący do współczesności) model życia, styl życia, który znajduje swoje aktualizacje w praktykach codzienności. *Nowoczesne* oznacza uwolnione od wpływu tradycji albo też przeciwstawne tradycji. Kolorowy świat reklam wiecznej młodości, zdrowia i urody, uwolnionej od materialnych kłopotów, oparty na egoistycznych motywacjach i subiektywizacji ocen, oznacza zasadniczą trudność w podejmowaniu wysiłku budowania trwałej wspólnoty osób, wymagającej postawy systematycznego zaangażowania, poświęcenia, odpowiedzialności. W języku kolorowych czasopism już dawno żonę i męża zastąpił partner i partnerka. Skupienie na indywidualnej karierze zawodowej, poszukiwaniu atrakcyjnej pracy, wymagania mobilności społecznej i pracowniczej dyspozycyjności, konsumpcyjny styl życia nie mieszczą w swoich projektach atrakcyjności przestrzeni rodzenia i wychowania dziecka. *Zmęczenie* nieustannym doganianiem sukcesu rodzi brak czasu na rodzinę i dla rodziny, na dziecko i dla dziecka. Jest ich więc coraz mniej. Coraz więcej dorosłych pozbawionych jest też doświadczenia własnego dzieciństwa kojarzonego z pozytywnymi emocjami domu, w którym była matka, ojciec, rodzeństwo, może też pokolenia dziadków czy innych krewnych. Obraz i doświadczenia *rodziny pochodzenia* są zawsze do pewnego stopnia transponowane na własne role społeczne podejmowane przez młodych w ich dorosłym życiu<sup>15</sup>. Te wzorce i doświadczenie nie tylko modelują, ale również usprawiedliwiają (legitymizują – wolę takiego określenia używać, bo legitymizacja oznacza coś więcej, wskazuje także na usensownienie, nadanie znaczenia i wartości podejmowanym wyborom życiowym i ich aktualizacjom wpisanym w praktyki życia codziennego) własne praktyki życia rodzinnego. Badania socjologiczne prowadzone w obszarze problemów socjalnych wskazują

<sup>14</sup> L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów ponowoczesnego świata*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2006.

<sup>15</sup> H. Krzysteczko, *Z rodziny do rodziny*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2016, rozdz. IV: „Postawy młodych dorosłych wobec małżeństwa i rodziny”.

na międzygeneracyjnie przekazywane wzory niezaradności życiowej, biedy, czy ubóstwa. Możemy te prawidłowości odnieść też do międzypokoleniowo przekazywanych wzorów projektowania własnego życia, także w relacji do form życia rodzinnego. Mamy więc do czynienia ze społecznymi mechanizmami reprodukcji kulturowych wzorów praktyk społecznych w dziedzinie rodziny przekazywanych z pokolenia na pokolenie: „jak *bieda rodzi biedę* tak *rozwód rodzi rozwód*”.

Rodzina zostaje włączona w obszar wpływów ekonomii politycznej i dziedziczy podstawowe napięcia tej sfery. Jednym z zasadniczych celów socjalizacji

jest przygotowanie do życia w standaryzowanym i poddanym segmentacji, nieciągłym świecie. Z drugiej strony pod adresem rodziny formułowany jest postulat zindywidualizowanych, autonomicznych „osób”. Jak widzimy, rodzina znajduje się w rodzaju pułapki, gdyż jest jednym z obszarów, na którym, najwyraźniej rywalizują ze sobą dwie rozbieżne gramatyki jaźni. Formując autonomiczne i samosterujące się osobowości, rodzina doprowadzi do klęski, gdyż wyposażone w nią jednostki nie będą mogły dostosować się do wymogów społeczeństwa organizacji. Tożsamościowa autentyczność musi wieść do nieprzystosowania. I odwrotnie, wytwarzając osobowości przydatne dużym organizacjom, rodzina tworzy neurotyków, których przydatność kończy się na przystosowaniu, gdyż stojąc wobec nakazu osiągnięć, demonstrowają oni zbyt mało niezbędnej w praktyce autonomii i zaufania do siebie<sup>16</sup>.

Rodzina nie znajduje zadowalającego wsparcia w kulturze ani w polityce, chociaż trzeba też powiedzieć, że takie inicjatywy są podejmowane, uwiarygadniane wprowadzeniem „rodziny” do nazwy ministerstwa<sup>17</sup>, np. Karta dużych rodzin, projekt promujący dzietność rodziny, znany pod nazwą „Rodzina 500 plus”. *Zmęczenie* może wywoływać nieustanne eksponowanie aspektów patologicznych i brak pozytywnych wzorców życia rodzinnego obecnych w kulturze masowej, która wytwarza normy, a także praktykowane standardy życia społecznego. Przy pewnym przejawieniu problemu można jednak powiedzieć, że małżeństwo i rodzina – tym bardziej w kontekście funkcji prokreacyjnych – w popularnych przestrzeniach medialnych pojawia się głównie w aspekcie przemocy, patologii czy innych jeszcze opresyjnych sytuacji.

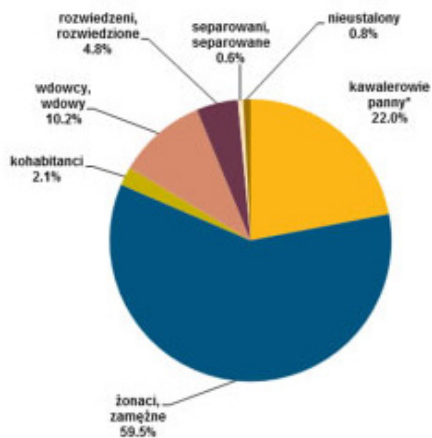
<sup>16</sup> Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 220.

<sup>17</sup> Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

## GDZIE W ŚWIECIE AKSJOLOGICZNEJ WICHROWATOŚCI ODNALEŹĆ RODZINĘ JAKO PROJEKT ŻYCIOWY MŁODZIEŻY

Miejsce rodziny w projektach życia młodzieży można krótko opisać poprzez dane społeczno-demograficzne, które rejestrują fakty społeczne, w gruncie rzeczy będące konsekwencją realizowanych projektów życia kolejnych pokoleń Polaków.

Wykres zatytułowany „Ludności Polski według faktycznego stanu cywilnego” ukazuje, że blisko 60% to osoby żyjące w związkach małżeńskich.

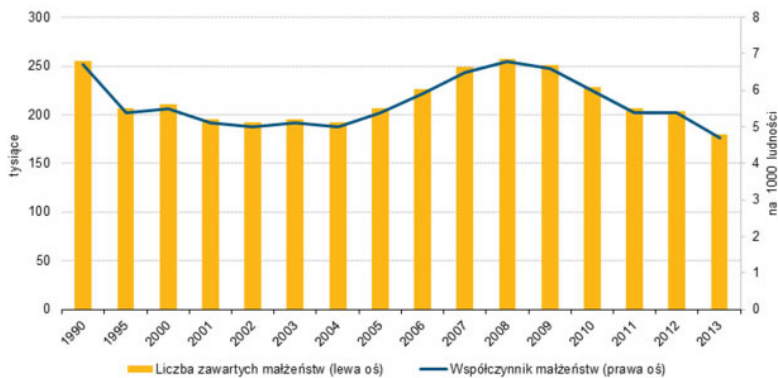


\*Osoby, które nigdy nie zawarły związku małżeńskiego

Wykres 1. Ludność Polski według faktycznego stanu cywilnego w 2011 r.

Źródło: GUS (listopad 2015)

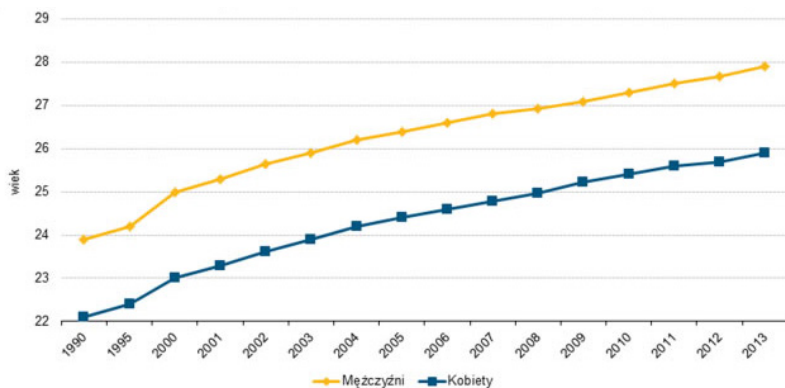
Z danych zaprezentowanych w kolejnym wykresie widać wyraźnie tendencję do zmniejszania się liczby zawieranych małżeństw. Współczynnik małżeństw na 1000 ludności w roku 1990 wnosił ponad 7 punktów, podczas gdy dla roku 2013 nie osiąga 5 punktów.



Wykres 2. Małżeństwa zawarte oraz współczynnik małżeństw (na 1000 ludności) w Polsce w latach 1990, 1995, 2000–2013.

Źródło: GUS (listopad 2015)

Następny wykres przedstawia ciekawe zjawisko społeczne jednoznacznie ukazujące, że przy zmniejszającej się skłonności do zawierania małżeństw, wzrasta jednocześnie wiek osób podejmujących decyzje o zawarciu małżeństwa, co oznacza, że młodzi ludzie odkładają decyzje o zawarciu małżeństwa. Dla mężczyzn mediana wieku wynosi 28 lata, a dla kobiet 26 lat. Na początku lat 90. mediana wieku mężczyzn zawierających małżeństwo nie osiągała 24 lat, a dla kobiet wynosiła 22 lata. Podwyższenie wieku zawierania małżeństw ma wpływ także na podejmowanie decyzji o potomstwie oraz na dalsze funkcjonowanie rodziny. Przyrasta małżeństw nieposiadających dzieci, a wskaźnik przyrostu naturalnego nieustannie powiększa swoje ujemne wartości, także w perspektywie prognoz demograficznych.



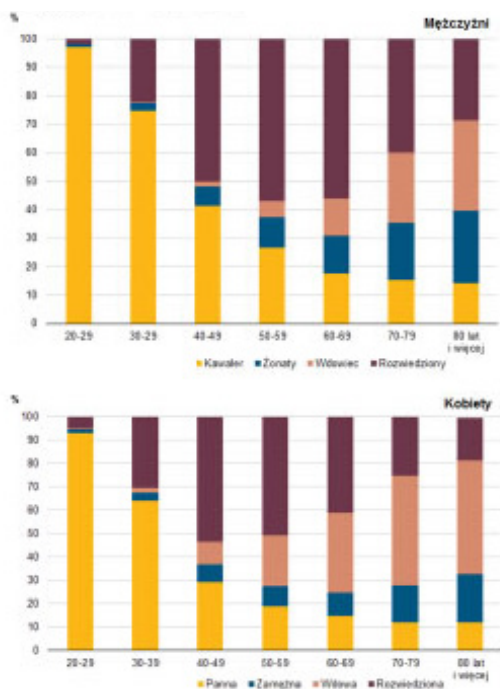
Wykres 3. Mediana wieku zawierania pierwszych małżeństw (kawaler z panną) w Polsce w latach 1990, 1995, 2000–2013.

Źródło: GUS (listopad 2015)



Z wykresu ukazującego strukturę ludności według stanu cywilnego widzimy, że ponad 2,1% mieszkańców Polski deklaruje pozostawanie w związku kohabitacyjnym.

Wykres zamieszczony poniżej ukazuje natomiast strukturę kohabitacji według płci i wieku. Jednoznacznie widać, że kohabitacja jest przede wszystkim cechą związków, w których żyją ludzie młodzi; do 30. roku życia, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, traktowana jest jako alternatywa dla małżeństwa lub konsekwencja realizowanego projektu życia po rozwodzie, zdecydowanie rzadziej po śmierci współmałżonka. Kohabitacja jest kategorią społeczną cechującą się dynamicznym przyrostem<sup>18</sup>.



Wykres 4. Kohabitacje według płci i wieku.

Bardzo interesującą perspektywę w przybliżeniu charakterystyki miejsca i roli małżeństwa i rodziny w projektach życia młodzieży przedstawia opracowany przez prof. Krystynę Szafranec raport pt. *Młodzi 2011*<sup>19</sup>.

Jak czytamy w raporcie, mniej więcej do połowy lat 90. charakterystyki nowego młodego pokolenia w niewielkim stopniu odbiegały od charakterystyk młodzieży z końca lat 80. Realizowane wówczas badania niezmiennie podkreślały

<sup>18</sup> Szerokie omówienie problematyki kohabitacji w środowisku młodych ludzi przedstawia praca K. Juszczyk-Frelkiewicz, *Kohabitacja w Polsce i na Słowacji. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.

<sup>19</sup> K. Szafranec, *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.

stałą orientację młodzieży na „sprawdzone” wartości i wzory życiowe: stabilizację, szczęście rodzinne, przyjaźń, satysfakcjonującą pracę, introwertyczne – skierowane na siebie „Ja”. W drugiej połowie lat 90. badania rejestrowały już inne, nowe elementy charakterystyk młodzieży. Pojawiły się niespotykane dotąd na taką skalę wysokie aspiracje edukacyjne i statusowe, upodobanie do przyjemnego, wygodnego życia, pragmatyzm życiowy, silna orientacja na sukces, ambiwalencje dotyczące posiadania dzieci i rodziny. Zwraca się uwagę na nieomijające polskiej młodzieży światowe tendencje etycznego osamotnienia młodych ludzi, poczucie osobistego niespełnienia, lęki, depresje czy neurozy.

Młodzi nie tylko mają problemy z wchodzeniem w dorosłość, lecz i ich dojrzewanie psychiczne jest coraz trudniejsze. I chociaż zanadto się nie uskarżają, wielu z nich nie radzi sobie z nadmiernymi wymaganiami społeczeństwa, z kulturową presją na osiągnięcie sukcesu, z nieczytelnością społecznych norm, brakiem zainteresowania ze strony dorosłych, osłabieniem więzi rodzinnych czy balastem problemów własnych rodziców<sup>20</sup>.

Są to czynniki czy okoliczności, które nie sprzyjają decyzjom o założeniu własnej rodziny.

W literaturze funkcjonuje pojęcie „gniazdowników”, opisujące kategorie starszej młodzieży pozostającej w rodzinnym domu, nieusamodzielniającej się, lękającej się odpowiedzialności za podejmowane przez siebie decyzji, a tym bardziej odpowiedzialności wynikającej z zawarcia małżeństwa, zwłaszcza, że miałyby ono być „na zawsze”. Polska jest w pierwszej dziesiątce krajów europejskich, w których dorosłe dzieci długo nie opuszczają domu rodzinnego, dla kobiet jest to wiek ok. 28,5 roku, a dla mężczyzn blisko 30 lat. Ponad połowa populacji 18–34 lata ma status gniazdowników. Odsetek gniazdowników w naszym kraju wynosi ok. 58%. Na Słowacji ten odsetek jest najwyższy i wynosi blisko 70%. Najniższy odsetek gniazdowników jest w Danii (ok. 14%), a średnio w Unii Europejskiej wynosi ok. 46%<sup>21</sup>.

Mimo że *udane* małżeństwo, rodzina, posiadanie dzieci oraz szczęście osobiste ciągle należą do mocno akcentowanych przez młodych Polaków wartości życiowych, zauważa się tendencje do silniejszego eksponowania kategorii szczęścia osobistego, a *udane* małżeństwo jako deklarowana wartość niekoniecznie wiąże się z oczekiwaniem posiadania dzieci. *Udane* małżeństwo jako warunek *udanego* życia wymienia co drugi Polak w wieku 18–29 lat, a dzieci wymienia co czwarty. Co piąty młody Polak twierdzi, że małżeństwo jest instytucją przestarzałą. Powszechnie jest w kręgach młodzieżowych przyzwolenie na nieformalne związki jako „próbę sprawdzania się” lub po prostu styl życia. Małżeństwo jawi się w wyobrażeniach młodzieży jako instytucja bardziej dostosowująca się do indywidualnych, egocentrycznych

<sup>20</sup> K. Szafranec, *Młodzi 2011*, s. 21–22.

<sup>21</sup> M. Choroszewicz, P. Wolff, *Population and Social Condition*, “Eurostat Statistics in Focus” 2010, no. 5, s. 1.

potrzeb i oczekiwań partnerów niż do oczekiwanych przez społeczeństwo funkcji i ról. *Rodzina wyobrażona* powinna służyć pogłębianiu intymności, samopoznaniu, samorozwojowi i samospelnianiu się. Banalizacja rozwodów sprawia, że odczuwane deficyty w tym zakresie znajdują szybkie rozwiązania w podejmowaniu decyzji rozwodowych. „Coraz częściej się zdarza, że jeśli ktoś czuje, że nie otrzymał tego, czego pragnie, albo jeśli nie realizują się jego marzenia, to wydaje się być wystarczającym powodem, żeby zakończyć małżeństwo. W ten sposób nie będzie trwałego małżeństwa”<sup>22</sup>.

W przywoływanym tu raporcie odnotowano także ujawniający się trend polegający na radykalizacji poglądów tradycyjnych, przejawiający się we wzroście dezaprobaty dla życia bez ślubu czy spadku akceptacji rozwodów. Wyrazicielem takich poglądów jest młodzież silniej związana z religią i Kościołem katolickim. Wysokie są też odsetki młodzieży akceptującej ślub kościelny i uznającej go za ważniejszy od ślubu cywilnego (82%). Zespół socjologów skupiony wokół Centrum Myśli Jana Pawła II w raporcie zatytułowanym „Wartości Polaków, a dziedzictwo Jana Pawła II” wskazywał na wzrost społecznej akceptacji dla rodziny i wyraźne zmniejszenie się poziomu przyzwolenia dla rozpadu małżeństwa. Poglądy te mają swoich autorów, którzy zwykle kojarzeni są z rolą liderów nowoczesności. Zwrot ku rodzinie dokonał się w większym stopniu w świadomości młodych i najlepiej wykształconych Polaków, niż wśród tych, którzy stanowili zwykle tradycyjny bastion wartości rodzinnych<sup>23</sup>. Można by uznać, że jest to efekt aktywności duszpasterskiej Kościoła katolickiego prowadzonej w środowiskach młodzieżowych, wyrażającej się w różnorodnych inicjatywach na rzecz wspierania rodziny budowanej na sakramentalnym małżeństwie oraz trwałości przekazu kulturowego w rodzinach pochodzenia pielęgnujących tradycje rodzinne.

W raporcie (*Młodzi 2011*) znajdziemy też ciekawą charakterystykę praktyk kohabitacyjnych. Rozpowszechnienie związków kohabitacyjnych, a przede wszystkim powszechna skala społecznego przyzwolenia są w Polsce zjawiskiem relatywnie nowym i można je łączyć z przemianami ustrojowymi, ale także kulturowymi i religijnymi inicjowanymi od początku lat 90. XX wieku. W projektach życiowych młodzieży kohabitacja zdaje się być traktowana jako forma przejściowa, ubezpieczająca od małżeńskiego ryzyka. Widzimy jednak również, że w wielu przypadkach kohabitacja przybiera status relacji trwałych. Pary kohabituujące częściej tworzą osoby o relatywnie niższym poziomie wykształcenia, o niższych zarobkach lub pozostające na bezrobociu. Wiele par wychowuje dzieci, korzystając ze świadczeń

<sup>22</sup> Ojciec Święty Franciszek, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Amoris Laetitia. O miłości w rodzinie*, Wydawnictwo M., Kraków 2016, s. 237.

<sup>23</sup> B. Fedyszak-Radziejowska, *Niezmiennie rodzina, dzieci i praca – wartości Polaków po 5 latach*, w: *Wartości Polaków, a dziedzictwo Jana Pawła II – 2007–2012. Wstępny komunikat z badań społecznych*, Centrum myśli Jana Pawła II, Warszawa, październik 2012 [online]. Dostępny w Internecie: <[www.centrumjp2.pl](http://www.centrumjp2.pl)>.

rentowych i socjalnych, wynajmuje mieszkania częściej w złym stanie technicznym i cywilizacyjnym, żyjąc z pracy w szarej strefie lub migrując za granicę.

W młodzieżowym modelu małżeństwa ważną rolę stanowią oczekiwania relacji opartych na dobrym kontakcie i zaufaniu, wzajemnym szacunku i tolerancji, wierności emocjonalnej i seksualnej, dającym satysfakcję życiu seksualnym, posiadaniu dzieci, umiejętności przebaczenia, dzieleniu się obowiązkami domowymi i wychowawczo-opiekuńczymi. Badania odnotowują skłonność młodzieży obojga płci do „poszerzania” roli ojca na sfery tradycyjnie zarezerwowane dla kobiet. Widoczna jest zwłaszcza gotowość wczesnego angażowania się męskiej młodzieży w opiekę nad małymi dziećmi. Jednocześnie – z drugiej strony – w małżeństwo wkalkulowuje się ryzyko, czego wyrazem jest wysoka aprobata dla rozwodów wyrażana w różnych badaniach przez 73 do 78%.

Cechą projektów życiowych młodych Polaków jest też tendencja do praktycznej akceptacji wzoru kulturowego rodziny monoparentalnej. Począwszy od 1984 roku, możemy mówić o trwałym i powolnym (przynajmniej początkowo) wzroście udziału urodzeń pozamałżeńskich. W roku 1996 wskaźnik ten przekroczył „magiczny” poziom 10%<sup>24</sup>. W roku 2013 wskaźnik urodzeń pozamałżeńskich wynosił 23%. Dodajmy, że nie ma i nie planuje mieć dzieci niespełna 10% osób w wieku 19–26 lat i nastawienia takie wykazują trwałość. Polska jest krajem o bardzo niskim współczynniku dzietności (w roku 2013 współczynnik dzietności wynosił 1,29). Już od ponad 20 lat nie ma zastępowalności pokoleń, od roku 1990 utrzymuje się depresja urodzeniowa umacniana emigracją młodego pokolenia, które uczestniczy w funkcjach reprodukcji pokoleniowej na rzecz innych społeczeństw<sup>25</sup>. Wielodzietność zdecydowanie nie jest modelem preferowanym przez młodzież, choć ma więcej zwolenników niż jedynactwo, w młodszych kategoriach wiekowych nawet dwukrotnie. Z wiekiem słabnie też motywacja do posiadania dzieci w ogóle, co może być – z jednej strony – wyrazem skuteczniejszego wrastania we wzorce życia oferowane przez ideologię konsumpcjonizmu, jak również zderzenia z demotywującymi prokreację realiami polskiego rynku pracy.

Liczne badania socjologiczne<sup>26</sup>, także przywoływany raport *Młodzi 2011*, pozwalają zauważyć, że opisywane trendy są wewnętrznie zróżnicowane i mają na ogół swoje odpowiedniki statusowo-środowiskowe: młodzież wiejska jest bardziej tradycyjna, wielkomiejska i dobrze wykształcona – zdecydowanie bardziej obyczajowo wyzwolona; kobiety są bardziej prorodzinne niż mężczyźni, ale też przejawiają bardziej liberalny stosunek do alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego. Ważne są również afiliacje religijne, z którymi związane jest wyższe

<sup>24</sup> P. Szukalski, *Płodność i urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, Prace Instytutu Ekonometrii i Statystyki Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, nr 132, s. 14.

<sup>25</sup> J. Stańczak, K. Stelmach, M. Urbanowicz, *Małżeństwo oraz dzietność w Polsce*, GUS – DRP, Warszawa, styczeń 2016.

<sup>26</sup> J. Mariański, *Przemiany moralności polskich maturzystów. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin 2011, także bibliografia powoływana w książce.

wartościowanie życia rodzinnego i przywiązanie do jego bardziej tradycyjnych form. Podobnie: im lepsza jest ocena związku rodziców, rodziny pochodzenia, tym bardziej pozytywny jest stosunek młodzieży do rodziny wyobrażonej.

Badania socjologiczne ujawniają postępujący w Polsce kryzys norm zaliczanych do moralności katolickiej, szczególnie wyraźny w zakresie moralności małżeńskiej i rodzinnej i życia seksualnego. Na ogół akceptowana jest norma nakazująca wierność małżeńską, w mniejszym stopniu norma stojąca na straży życia nienarodzonych dzieci. Wyraźnie słabsza jest akceptacja norm związanych z nierozzerwalnością małżeństwa, z uprawianiem seksu przed ślubem i regulacją poczęć<sup>27</sup>. Spór o przyszły kształt rodziny i społeczeństwa rozstrzygać się będzie w płaszczyźnie aksjologicznej.

Wybór rodziny jako kulturowej wartości to nie tylko pomoc socjalna, dobre ustawy i rozporządzenia zachęcające do zakładania rodziny i wychowania dzieci – chociaż są niezwykle ważne, to wiele z nich nie sprzyja rodzinie. Nie da się jednak w ustawach zapisać miłości i szczęścia rodzinnego. Wybór rodziny to przede wszystkim budowanie kultury prorodzinnej, czerpiącej z dobrych wzorów tradycji, może wbrew i na przekór sezonowo modnym tendencjom i stylom życia. Toczący się w Europie, także w Polsce, ostry, nieprzebiegający w środkach spór o kształt rodziny i miejsce dziecka jest więc sporem o wybór wartości. Nie jest obojętne jak budowane będą stosunki społeczne; czy będą one sprzyjały rodzinie i rodzinności oraz pomnażaniu w rodzinie i poprzez rodzinę kapitału społeczno-kulturowego jednostki i zbiorowości czy raczej nakierowane będą na akcentowanie roli egocentrycznych jednostek uwolnionych od małżeńskich i rodzinnych relacji, lękających się zaciągania hipoteki trwałych emocjonalnych zobowiązań lub będą promowały tzw. alternatywne formy małżeństwa i rodziny, ową *nową kulturę polityczną*.

Oslabienie rodziny jako trwałej podstawy życia społecznego na pewno nie sprzyja budowaniu ładu społecznego. Zagrożenia rodziny są w rzeczywistości także zagrożeniami człowieka, a w rezultacie całej makrosocjologicznej. Konsens aksjologiczny społeczeństwa uzależniony jest od tego, w jakim stopniu socjalizacja moralna w rodzinach skierowana zwłaszcza do młodego pokolenia będzie akcentowała etos personalizmu, który jest altruistyczny i wspólnotowy, odrzucając relatywizm modnego dziś swoją *ponowoczesnością* zideologizowanego egocentryzmu. Skupiające się wokół Kościoła katolickiego ruchy prorodzinne czy legitymizowane chrześcijańską aksjologią ruchy *pro life*, w dużym stopniu gromadzące też młodzież, tworzą społeczno-kulturowe warunki dla przywrócenia rodzinie jej uprzywilejowanego miejsca w polskim społeczeństwie. Zachowanie i twórczy rozwój polskiej tożsamości kulturowej i religijnej w dużym stopniu zależy od umiejętności odczytania i wpisania przez rodzinę w praktyki życia codziennego narodowych oraz religijnych wartości. Przywrócona mentalności polskiego

<sup>27</sup> J. Mariański, *Kontrowersje wokół relacji religii i moralności. Tożsamość czy rozbieżność. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.

społeczeństwa głęboka w swoich warstwach znaczeniowych metafora „progu” rodzinnego *domu* zapisana w refrenie *Roty* (Marii Konopnickiej) może podobnie jak w XX wieku przyczynić się do umocnienia społeczno-kulturowych funkcji rodziny, znajdując sprzymierzeńców w projektach życia młodego pokolenia oraz w legitymizujących odniesieniach chrześcijańskich wartości; *domu*, który nie jest rzeczywistością zamkniętą, zasklepioną w sobie, bojaźliwie przeciwstawiającą się światu wielorakich wartości; domu, będącego dla jego mieszkańców świadomym punktem wyjścia i zarazem układem społecznego odniesienia, pozwalającym zachować i ubogacić własną kulturową tożsamość w spotkaniu ze światem innych, a może nawet obcych wartości<sup>28</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Boksański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Choroszewicz M., Wolff P., *Population and Social Condition*, “Eurostat Statistics in Focus” 2010, no. 50.
- Franciszek Ojciec Święty, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Amoris Laetitia. O miłości w rodzinie*, Wydawnictwo M., Kraków 2016.
- Giddens A., *Ramy późnej nowoczesności*, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania [i in.], Scholar, Warszawa 2006.
- Juszczyk-Frelkiewicz K., *Kohabitacja w Polsce i na Słowacji. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.
- Kocik L., *Rodzina w obliczu wartości i wzorów ponowoczesnego świata*, Oficyna Wydawnicza Akademii Frycza Modrzewskiego, Kraków 2006.
- Kozubek M.T., *Jaka rodzina takie społeczeństwo. Wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2012.
- Krzysteczko H., *Z rodziny do rodziny*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2016.
- Mariański J., *Młodzież między tradycją a ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin 1995.
- Mariański J., *Przemiany moralności polskich maturzystów. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin 2011.
- Mariański J., *Kontrowersje wokół relacji religii i moralności. Tożsamość czy rozbieżność. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.
- Mazurkiewicz P., *Kościół wobec wyzwań demograficznych*, w: *Sytuacja demograficzna w Polsce. Aspekty politologiczno-etyczne*, red. M. Pawlus, M. Chamarczuk SDB, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2015.
- M. Rembierz, *Dom rodzinny jako przestrzeń wychowania intelektualnego – wzrastanie w mądrości czy utwierdzanie się w dziedzicznych uprzedzeniach i stereotypach?*, w: *Jaka rodzina takie społeczeństwo. Wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego*, red. M. T. Kozubek, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2012. *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, CBOS. BS/33/2013, Warszawa, marzec 2013.

<sup>28</sup> M. Rembierz, *Dom rodzinny jako przestrzeń wychowania intelektualnego – wzrastanie w mądrości czy utwierdzanie się w dziedzicznych uprzedzeniach i stereotypach?*

- Stańczak J., Stelmach K., Urbanowicz M., *Małżeństwo oraz dzietność w Polsce*, GUS – DRP, Warszawa, styczeń 2016.
- Szafranec K., *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.
- Szukalski P., *Płodność i urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, Prace Instytutu Ekonometrii i Statystyki Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, nr 132.
- Świątkiewicz-Mośny M., *Rodzina jako element definiowania siebie*, „Roczniki Nauk Społecznych KUL” 2013, t. 5(41), nr 4.
- Świątkiewicz-Mośny M., (red.), *Rodzina. Kondycja i przemiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Świątkiewicz W., *Rodzina jako wartość społeczna*, w: *W trosce o rodzinę*, red. W. Świątkiewicz. Instytut Górnośląski, Katowice 1994.
- Świątkiewicz W., *Zaufanie jako wartość życia rodzinnego*, w: *Medzigeneracne vazby v súčasnej rodine. Vysledky sociologickeho vyskumu v Nitrianskom kraji*, red. W. Świątkiewicz [i in.], Studio NOA, Katowice 2014.

## NETOGRAFIA

- Fedyszak-Radziejowska B., *Niezmiennie rodzina, dzieci i praca – wartości Polaków po 5 latach*, w: *Wartości Polaków, a dziedzictwo Jana Pawła II – 2007–2012. Wstępny komunikat z badań społecznych*, Centrum myśli Jana Pawła II. Warszawa, październik 2012 [online]. Dostępny w Internecie: <[www.centrumjp2.pl](http://www.centrumjp2.pl)>.
- Poselski projekt ustawy *O uzgadnianiu płci* [online]. Dostępny w Internecie: <<http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1469>> [dostęp: 7.09.2016].
- Samobójstwo Zachodu, wywiad Bogumiła Łozińskiego z prof. Zbigniewem Stawrowskim [online]. Dostępny w Internecie: <<http://religie.wiara.pl/doc/3334109>> [dostęp: 1.09.2016].
- Ślub kościelny coraz mniej popularny [online]. Dostępny w Internecie: <[www.kobieta.onet.pl](http://www.kobieta.onet.pl)>; <[www.iskk.pl](http://www.iskk.pl)> [dostęp: 31.10.2016].

## Streszczenie

W kulturze współczesnej zdaje się dominować przekonanie o konieczności nieustannej i wielokierunkowej zmiany, zatraceniu tożsamości na rzecz transformacji i skrajnej sieciowej decentralizacji. Za specyfikę współczesnych przeobrażeń kulturowych uznaje się szybkie – niespotykane dotąd w historii ludzkości – tempo zmian oraz wielokierunkowość ich aksjologicznych odniesień i symbolicznych interpretacji, co opatruję metaforą aksjologicznej wichrowatości. Doświadczamy kryzysu rodziny jako trwałej grupy społecznej i jako instytucji. Szeroką akceptacją społeczną cieszą się tzw. alternatywne formy małżeństwa i rodziny.

Mimo że udane małżeństwo, rodzina, posiadanie dzieci oraz szczęście osobiste ciągle należą do mocno akcentowanych przez młodych Polaków wartości życiowych, zauważa się tendencje do silniejszego eksponowania kategorii szczęścia osobistego, a udane małżeństwo jako deklarowana wartość niekoniecznie wiąże się z oczekiwaniem posiadania dzieci. Co piąty młody Polak twierdzi, że małżeństwo jest instytucją przestarzałą. Powszechne jest w kręgach młodzieżowych przyzwolenie na nieformalne związki jako „próbę sprawdzenia się” lub po prostu styl życia. Małżeństwo jawi się w wyobrażeniach młodzieży jako instytucja bardziej dostosowująca się do indywidualnych,

egocentrycznych potrzeb i oczekiwań partnerów niż do oczekiwanych przez społeczeństwo funkcji i ról. Rodzina wyobrażona powinna służyć pogłębianiu intymności, samopoznaniu, samorozwojowi i samospełnianiu się. Banalizacja rozwodów sprawia, że odczuwane deficyty w tym zakresie znajdują szybkie rozwiązania w podejmowaniu decyzji rozwodowych.

Skupiające się wokół Kościoła katolickiego ruchy prorodzinne czy legitymizowane chrześcijańską aksjologią ruchy *pro life*, w dużym stopniu gromadzące też młodzież, tworzą społeczno-kulturowe warunki dla przywrócenia rodzinie jej uprzywilejowanego miejsca w polskim społeczeństwie. Zachowanie i twórczy rozwój polskiej tożsamości kulturowej i religijnej w dużym stopniu zależy od umiejętności odczytania i wpisania przez rodzinę w praktyki życia codziennego narodowych oraz religijnych wartości.

Słowa kluczowe: młodzież, rodzina, małżeństwo, religia, wartości

#### THE YOUTH IN RELATION TO MARRIAGE AND THE FAMILY. RELIGIOUS AND CULTURAL CONTEXTS

##### Summary

The contemporary culture seems to be characterized by a notion of incessant, multidirectional change, a loss of one's identity for the sake of transformations and extreme forms of networked decentralization. Nowadays, cultural changes are commonly categorized with respect to their historically unparalleled pace as well as the multilateral nature of axiological references and symbolic interpretations, which is referred to as *warpedness*. Concurrently, one experiences a crisis of the family conceived both as a durable social group and an institution. Alternative forms of marriage and family face widespread social acceptance.

Although young Poles are still willing to put a great stress on such existential values as a *happy* marriage, family, having children, one is able to discern a visible tendency to accentuate personal happiness, and – as far as respondents' views on the declared values are concerned – a happy marriage is not necessarily correlated with having children. One in five young Poles claims that marriage is an obsolete institution. The youth commonly share a tendency to accept informal relationships as a style of living or simply a way to make sure that a couple gets on well. Likewise, marriage is conceived as an institution which fits more into the partners' individual, egocentric needs or expectations, than socially prescribed and expected roles or functions. The *imagined family* should be conducive for rendering a sense of intimacy more profound, as well as for personal self-development and self-actualization. In this context, the trivialization of divorces renders taking rapid divorce-related decisions possible as soon as the aforementioned needs are not fulfilled.

Having been united around the Roman Catholic Church, diverse pro-family movements as well as legitimized by the Christian faith pro-life youth movements are at place to give rise to socio-cultural conditions for bringing back the privileged status of the family in the reality of Polish society. The conservation and further development of the Polish cultural and religious identity is largely dependable upon an ability to recognize and inscribe national and religious values into the practice of everyday life in families.

Key words: youth, family, marriage, religion, values.